Cena 15 gr. Tarnów, 2 lipca 1938 Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Ziemia Tarnowska

Czasopismo poświęcone sprawom kulturalno społecznym ze szczególnym uwzględnieniem miasta Tarnowa i Ziemi Tarnowskiej.

Rok I. Adres Red. i Adm: Drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila, Tel. Nr. 313, Konto PKO. 415.692 Nr 19

Akcja kredytowa K. K. O.

na terenie C. O. P.-u

Nie jest tajemnicą, że w pracy nad przebudową wadliwej struktury gospodarczej, w działalności, zmierzającej do odrobienia olbrzymich zaległości we wszystkich niemal dziedzinach życia gospodarczego — zdani jesteśmy niemal wyłącznie na własne siły i środki. W pracy tej w żadnym wypadku nie możemy się opierać na słabym dopływie kapitałów zagranicznych, a przeciwnie wszelkie poczynania inwestycyjne opierać musimy na kapitałach rodzinnych.

W tych warunkach dla gospodarki polskiej wprost olbrzymie znaczenie posiada racjonalne i na szeroką skalę zakrojone gromadzenie kapitałów, powstałych z najdrobniejszych nawet oszczędności szerokich rzesz obywateli. Spośród instytucji, które tego rodzaju akcję z powodzeniem prowadzą, na jedno z pierwszych miejsc wybijają się Komunalne Kasy Oszczędności. Kasy te są z natury rzeczy instytuacjami o charakterze lokalnym, mającymi bezpośredni kontakt zarówno z terenem swej działalności jak i ze swymi klientami. Klienci ci to z jednej strony t. zw. drobni ciułacze, z drugiej zaś również drobni kredytobiorcy. Podkreślić tu trzeba, że **Kasy Komunalne nie są instytucjami obliczonymi na zysk** a skutkiem tego zajmują się drobnymi operacjami kredytowymi, na warunkach niemożliwych dla wielkich instytucji finansowych.

W ciągu ostatnich lat Kasy Komunalne wykazały szybki i pomyślny rozwój, świadczący o ich dużej inicjatywie i aktywności. Dane statystyczne stwierdzają, że Kasy te pod względem rozprowadzenia kredytów gotówkowych, zajmują jedno z pierwszych miejsc, finansując lokalne warsztaty pracy kwotą przeszło pół miliarda zł. rocznie. Na uwagę zasługuje również fakt stałego dopływu drobnych wkładów do tych instytucji. Pomimo postępującego ciągle rozwoju, Kasy Komunalne dalekie są jeszcze od kresu swych możliwości, jeżeli chodzi o opiekę nad szerokimi rzeszami rzemieślników, drobnych przemysłowców i kupców. Nic więc dziwnego, że każda inicjatywa Kas w kierunku rozszerzania ich działalności i roztoczenia opieki finansowej nad nowo powstającymi warsztatami pracy spotyka się z dużym zainteresowaniem.

Z wielkim uznaniem spotkał się fakt przyjścia z pomocą kredytową ze strony Kas Komunalnych małym i średnim warsztatom gospodarczym, a więc tworzącemu się stanowi średniemu — w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Na terenie C.O.P. powstaje coraz więcej ośrodków wielkiego przemysłu. Jeśli ośrodki te mają

się należycie rozwijać, to — rzecz jasna — obok nich powstać musi cała sieć mniejszych warsztatów przetwórczych i rzemieślniczych oraz przedsiębiorstw handlowych. W ten sposób tworzące się warsztaty pracy z jednej strony uzupełniać będą produkcję większych zakładów przemysłowych, z drugiej zaś zapewnią im niezbędną aprowizację. Istniejący do dziś brak warsztatów rzemieślniczych na terenie C. O. P., wyrażający się działalnością zaledwie jednego rzemieślnika na 170 mieszkańców — musi być w możliwie najkrótszym czasie zlikwidowany. Nasycenie terenów Centralnego Okręgu odpowiednią ilością warsztatów rzemieślniczych czy przedsiębiorstw handlowych będzie tylko wówczas możliwe, jeśli takie drobne warsztaty pracy znajdą odpowiednie dla nich źródła kredytowe. Akcja Komunalnych Kas Oszczędności w C. O. P. zmierza właśnie w kierunku dostarczenia takich źródeł i dlatego powitać ją trzeba z pełnym uznaniem.

Akcja ta siłą rzeczy przyczyni się do podniesienia gospodarczego szerokich warstw ludności w Polsce centralnej, stwarzając duże możliwości dla zatrudnienia nadmiaru rąk roboczych.

Walny zjazd delegatek kół Gospodyń Wiejskich

W Mościch pod Tarnowem odbył się 26 bm. olbrzymi zjazd delegatek Kół Gospodyń Wiejskich z całego województwa krakowskiego. Zjechało się przeszło 500 delegatek. Przewodniczyła p. Olga Wójtowicz, prezeska zarządu wojewódzkiego. Po nabożeństwie uczestniczki zjazdu zwiedziły objekty fabryczne, poczem po skromnym obiedzie odbyły się obrady dorocznego walnego zgromadzenia. Sprawozdania przyjęto. Żywa dyskusja obracała się koło spraw organizacyjnych. Przy końcu dyskusji uchwalono przesłać telegramy p. Prezydentowi R. P. prof. Mościckiemu, Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi i p. Ministrowi Rolnictwa Poniatowskiemu.

Nadto podkreślono z uznaniem zasługi p. wicepremiera Kwiatkowskiego, który stworzył pismo rolniczo-ogrodnicze „Plon", przyczem uchwalono wniosek powiatowego zarządu Kół Gospodyń Wiejskich opodatkowania wszystkich prenumeratorów „Plonu" na zakupienienie samolotu dla armii.

Podkreślono również w sprawozdaniu hojność Zjednoczonych Fabryk w Chorzowie i Mościcach, które zespołom Kół Gospodyń Wiejskich dostarczyły bezpłatnie 130 q nawozów sztucznych na cele doświadczalne.

W zjeździe wzięli udział reprezentant województwa inż. Szeląg, star. Syska, prezes I. R. w Krakowie senator Kleszczyński i dyrektor I. R. inż. Majewski.

Celem uregulowania nakładu prosimy o wpłacanie zaległej i bieżącej prenumeraty.

Administracja Z. T

PROF. MARIAN ORŁOWICZ 15)

Ziemia Tarnowska

W walce o niepodległość 1863 — 1915

(Szkic historyczny)*)

Zawahała się wiara w pierwszej chwili i zachwiała, ale krzykiem Narbutta poderwana ruszyła gwałtownie naprzód, wprost na błysk karabinów, bijących w nas o kilkanaście kroków. Z krzykiem zajęliśmy okopy, już opróżnione.

Całą noc bez znużenia powiek tkwiliśmy w nieustannym prawie ogniu. Co chwila szmery podnosiły się przed nami i trzeba było kropić co sił[1].

Jak pisze Sławoj Felicjan Składkowski:

„W tę noc wigilijną chłopcy nasi zaczęli śpiewać „Bóg się rodzi"... I oto z okopów rosyjskich Polacy. których jest dużo w drużynach syberyskich podchwycili słowa pieśni i poszła w niebo z dwóch wrogich okopów.

Gdy nasi po wspólnem odśpiewaniu kolend krzyknęli „Poddajcie się tam, wy Polacy!" nastała chwila ciszy a później — już po rosyjsku: „Sibirskje striełki nie znajutsia".

Straszna jest wojna bratobójcza. Podobno jeden z naszych młodych chłopców wziął do niewoli ojca swego, którego zabrali do wojska rosyjskiego[2].

W tym miejscu warto jest zaznaczyć jaka była sytuacja terenowa wojsk legionowych. Otóż konfiguracja terenu była dla polskich żołnierzy niezmiernie korzystna, ponieważ okopy wznosiły się wysoko ponad rosyjskiemi. Wojska te poprostu „idealnie" były odsłonięte, tak że każda czapa rosyjska stawała się łatwą do brania na cel. (Pozycja wojsk legionowych znajdowała się mniej więcej w okolicy dzisiejszego cmentarza legionistów).

[1]) Wacław Lipiński, Szlakiem I Brygady str. 27.

[2] Str. 104 wydawanego dzieła.

Poświęcenie kamienia węgielnego

Niezwykle podniosłą uroczystość święciły Wierzchosławice pod Tarnowem a mianowicie poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szkoły powszechnej,

Poświęcenia dokonał po nabożeństwie ks. kan, Franczak. W czasie uroczystości przemawiali wójt Bysiek, starosta Syska i insp. Zahaczewski im. kuratorium. Powszechny aplaus wzbudziło przemówienie jednej z dziewczynek. Produkcje chóru zakończyły uroczystość, której wspomnienie na długi czas pozostanie w sercach mieszkańców. W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz ze star. Syską na czele, pełn. mjr. Jedigaroff i dyr. Dygat w zastępstwie Romana ks. Sanguszki, oraz tysiące włościan.

Miłe wrażenie na uczestnikach uroczystości wywołały życzenia inż. Kwiatkowskiego, który na budowę szkoły przekazał 500 zł.

Z życia Związków i Organizacyj

DNIA 19 CZERWCA br. odbyło się Walne Zebranie członków tarnowskiego oddziału Krak. Kongregacji Kupieckiej, na którym został wybrany Zarząd w następującym składzie: Prezes p. Kazimierz Sokulski, wiceprezes I-szy Ludwik Szadziński, wiceprezes II-gi p. Szczepan Michnik, członkowie zarządu: pp. Rudolf Oleksy, Czesław Bandura, Piotr Ziomek, Dominik Pawlik, Józef Mika, Gustaw Augustyn, Michał Sułek, Antoni Wróblewski, Cezary Szatek, Józef Gębiś, Józef Rusinowski, Teofil Piekarczyk. Komisja Rewizyjna: pp. Antoni Skiba, Władysław Mróz, Stefan Michnik. Sąd polubowny: pp. Karol Nowak, Adam Paluch. Mieczysław Mgr Krzysztoforski.

Po wyborze Zarządu na wniosek I wiceprezesa p. Ludwika Szadzińskiego uchwalono rezolucję, której treść podajemy in extenso:

Idąc za wskazaniami Wodza Naczelnego Marszałka Rydza Śmigłego wyrażającemi się w dążeniach „do podciągnięcia Polski zwyż”, pomnożenia Jej wartości moralnych i materialnych, oraz wzmocnienia Jej potencjonału obronnego, katolickie kupiectwo tarnowskie, zrzeszone w Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, Oddział w Tarnowie, chcąc dać dalszy dowód swych gorących uczuć dla Armii uchwala jednogłośnie zebrać drogą dobrowolnych składek między swoimi członkami kwotę potrzebną na zradiofonizowanie świetlic i koszar wojskowych Pułku Ziemi Tarnowskiej.

Przykład godny do naśladowania.

DNIA 19 CZERWCA 1938 r. o godzinie 11-tej odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Koła Miejscowego Związku Pracowników Poczt, Telegraf. i Telef. Rz. P. w Tarnowie, którego dokonał w kościele XX. Misjonarzy ks. proboszcz Szymański, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz duchowieństwa i wojskowości oraz licznie zebrana publiczność.

Zaś o godzinie 12-tej w świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego przy ul. Urszulańskiej 12 odbyło się wbijanie gwoździ do drzewca poświęconego sztandaru.

Z Ozonu

Bardzo interesującą prelekcję wypowiedział w środę 29 czerwca w sali Kina Marzenie senator Marian Malinowski („Wojtek”) na temat „Kim jesteśmy i dokąd idziemy“. — Wielka szkoda, że tego przemówienia z nadzwyczajną plastyką i wyrazistością wypowiedzianego, które trwało przeszło 1 i pół godziny a zawierało momenty wysoce interesujące jak doskonała charakterystyka współczesnej sytuacji politycznej europejskiej — ciekawe epizody z czasów powstawania niepodległości, przewrotu majowego w Polsce i czasów pomajowych — wysłuchać mogli tylko ci, którzy mieli w ręku drukowaną karteczkę (zaproszenie) z OZN.

Z zadowoleniem stwierdzić należy, że mimo to duża sala kina „Marzenie” była prawie szczelnie wypełniona publicznością, która żywo oklaskiwała pewne punkty przemówienia wypowiedzianego z nadzwyczajną łatwością słowa i fascynującego chwilami słuchaczy. Gorzej, że bardzo słaby zauważyliśmy udział w tym zebraniu naszej tarnowskiej inteligencji. Niewiedzieć, czy jej tak mało w Tarnowie czy tak stroni od zagadnień, które ją powinny choćby coś niecoś emocjonować. Na Akademii w niedzielę 26 czerwca (dni Morza) naliczyliśmy w tejże sali z trudem 23 osób (dosłownie). To już graniczy ze skandalem!

Wiadomości bieżące

Rzemiosło Tarnowskie zwiedza Rożnów.

Stow. Chreść. Rękodzielników „Gwiazda Tarnowska" w Tarnowie urządza dnia 10 lipca b. r. t. j. w niedzielę wycieczkę do Rożnowa.

Po drodze zwiedzą uczestnicy wycieczki Wojnicz, Czchów i Czorsztyn.

Członkowie „Gwiazdy" mogą pod osobistą odpowiedzialnością wprowadzić gości

Koszta przejazdu w obie strony wraz ze śniadaniem, obiadem i kolacją wynoszą 5 zł. od osoby.

W Rzędzinie pod Tarnowem odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia ochronki dla 100 dzieci, otwartej staraniem Okręgowego T. R. w Tarnowie. Poświęcenia dokonał ks. prof. Dr Bochenek, który w pięknych słowach przemówił do tłumów publiczności; nadto przemawiali p. Starosta Miecz. Syska i p. Sak.

Należy podkreślić, że do powstania ochronki przyczynił się w znacznej mierze Roman ks. Sanguszko, którego reprezentant p. inż. Śmiałowski wziął udział w uroczystości. Wśród obecnych zauważyliśmy m. in. insp. Zachaczewskiego z Tarnowa.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W INSTYTUCIE MUZYCZNYM W TARNOWIE. Rok szkolny 1937/38 zakończył Instytut Muzyczny w Tarnowie dwudniowym popisem klas instrumentalnych. Z braku miejsca nie umieszczaliśmy sprawozdań o poprzednich nader udanych popisach klasy rytmiki i plastyki oraz śpiewu solowego tejże uczelni.

Zatem reasumując rezultaty wszystkich popisów stwierdzamy z największą przyjemnością wysoki poziom nauki, który cechuje Instytut Muzyczny w Tarnowie, stawiając go na równi z uczelniami średnimi, przygotowującemi kandydatów na uniwersytet i politechnikę. Tak samo absolwenci instytutów muzycznych zakończają swoje studia w klasach mistrzowskich lub wydziałach kompozycji i dyrygentury konserwatoriów. Nic więc dziwnego, że Instytut Muzyczny w Tarnowie, zgodnie zresztą z planem nauki, ustalonym przez Ministerstwo W. R. i O. P. pielęgnuje z wielką starannością grę zespołową, czy to grę na kilku fortepianach, czy to kwatety smyczkowe lub kameralne z udziałem fortepianu, fisharmonii i innych instrumentów.

Dzięki tym warunkom ostatni dwudniowy popis klas instrumentalnych Instytutu Muzycznego miał po większej części wybitny charakter koncertu, który nie męczył i zachęcał licznie zebrane audytorium do wysłuchania całego programu dość bogatego z powodu wielkiej ilości uczniów.

Wszystkie uczenice i uczniowie od najmłodszych do najbardziej zaawansowanych wykazali wielką muzykalność, oraz nieprzeciętną dojrzałość w interpretacji, frazowaniu oraz wytworny umiar w dynamice. Pełne uznanie za tak piękny rezultat należy się w pierwszym rzędzie gronu nauczycielskiemu, zwłaszcza nauczycielkom, które całą duszę włożyły w swą żmudną pracę pedagogiczną. Dzięki temu, młodzież wykonywująca poszczególne utwory z wielkim zrozumieniem. wykazała nie tylko wielkie postępy w przeciągu roku, ale wyrobienie indywidualności swej. Uczenice jak n. p. Piechnikówna, Leśniowska, Hendrichówna, Silbersteinówna Roth, Szatkowska, Zachaczewska a przede wszystkim Ryblewska zrzuciły już z siebie skorupę uczniowską, mają już własną interpretację.

Nie możemy ominąć milczeniem kilka utalentowanych uczenic i uczniów w wieku przedszkolnym, którzy zadziwili słuchaczy poprawnym trzymaniem rąk, dobrym uderzeniem klawiszów i doskonałym poczuciem rytmu, jak np. Krzysia Pietrzakówna i Leszek Dobrowolski.

Na marginesie powyższego popisu dla zorientowania rodziców pragnących zapisać dzieci do szkoły muzycznej w Tarnowie, podajemy jakie są szkoły muzyczne i jaki poziom reprezentują. Otóż mamy 3 Szkoły Muzyczne niższe (dla początkujących) a to: Z. Wojtasiewiczowej, N. Kampfowej A. Baua oraz Instytut Muzyczny, który jest muzyczną szkołą średnią. Ponadto Instytut Muzyczny prowadzi Przedszkole Muzyczne dla początkujących uczniów i ucenic.

REPERTUAR KIN.

MARZENIE: „Kiedy jesteś zakochana" komedia z Grace Moore i Gary Grantem.

APOLLO: „Bohater naszych czasów" z Errol Flynnem i Tygodnik Pata.

DOM ŻOŁNIERZA: „Legion Śmiałych" film francuski z Jean Yonnel i Alice Tissot oraz ciekawe dodatki.

Z Dąbrowy donoszą:

W DĄBROWIE TARNOWSKIEJ zmarł w 63 r. życia śp. Włodzimierz Hendrich burmistrz m. Dąbrowy i wiceprezes KKO, były starosta powiatu dąbrowskiego i em. radca województwa. Zmarły był prezesem Pow. Koła Łowieckiego.

Pogrzeb śp. Henricha, honorowego obywatela m. Dąbrowy, stał się żałobną manifestacją miasta. Zwłoki zmarłego przed magistratem pożegnał adw. Dr Staśko, poczem po egzekwiach w kościele zwłoki przewieziono 30 bm do Krakowa, gdzie spoczę-

ły w grobowcu rodzinnym na cmentarzu rakowickim. W uroczystości pogrzebowej w Dąbrowie wzięli udział reprezentanci władz, liczni ziemianie z powiatu i tłumy publiczności. Cześć jego pamieci!

Z Żabna donosza:

W DNIU 26 CZERWCA br. na boisku sportowym Z. S. w Żabnie odbył się mecz piłki nożnej między K. S. Kryształ Tarnów a K. S. Z. S. Żabno zakończony wynikiem remisowym 2:2.

Z Żabna wyróżniła się obrona niwecząc ładne przeboje piątki Kryształu, a szczególnie wyróżnił się niestrudzony śr. pomocnik Kowalski o dużej wytrzymałości fizycznej, Tatarczuch M. i Kucharski. Z napadu śr. Padło B., słabą zaś stroną Żabna był brak skrzydeł.

W Żabnie jednak sport stale napotyka na brak zrozumienia ze strony obywateli, którzy bez wstępu wchodzą na boisko, w dodatku demoralizując innych. Są to jednak już jednostki, których tego rodzaju postępowanie można usprawiedliwić brakiem kultury. W tych warunkach prowadzone prace na polu sportowym przez Z.S. Żabno zasługują tym więcej na podkreślenie i uznanie. Sędzia p. Woźniak.

Z. S. ŻABNO—METAL rez 6:3 (2:2)

Mecz z powodu wielkiego upału prowadzony był w tempie spacerowym. Sędzia p, Padło.

Z Mielca donoszą:

Epilog procesu Wanatowicza i tow. w Mielcu.

6-dniowy proces o przestępstwa łapówkowe Stanisława Wanatowicza b. urzędnika sądu grodzkiego w Mielcu oraz Mosesa Isera, Wiktora Grossa i ich 16 towarzyszom zakończył się w niedzielę 26 b. m.

Na rozprawie Wanatowicz obciążył w zeznaniach Grossa, że „był mu pomocny w machinacjach" i pośrednika Isera, który pertraktował w imieniu Wanatowicza ze stronami w sprawach umarzania kar i ustalaniu wysokości łapówek. Ponadto Wanatowicz przyznał się do zniszczenia 30-tu doniesień w sprawach karnych, podrabiania podpisów urzędników i sędziów oraz do brania łapówek.

Oskarżony Gross do winy się nie przyznał, podkreślając, że jeżeli coś popełnił, to tylko pod wpływem Wanatowicza. który go teroryzował.

Oskarżony Iser również do winy się nie przyznał, twierdząc, że do stron zwracał się tylko z polecenia Wanatowicza co czynił grzecznościowo, nie pobierając żadnego wynagrodzenia.

Po przesłuchaniu pozostałych oskarżonych i około 70 świadków przew. trybunału s.s.o. Waśko ogłosił wyrok skazujący Wanatowicza na 5 lat więzienia i pozbawienie praw przez 8 lat, Isera na 2 i pół lat i utratę praw przez 6 lat, Grossa na 2 lata z utratą praw przez 5 lat, 14 oskarżonych na kary 6 — 8 miesięcy z zawieszeniem (przyczym kilku umorzono kary na podstawie amnestii) oraz 2-ch oskarżonych a to Bema i Kowalskiego uniewinniono. Proces jak również i wyrok wywołały w Mielcu wielkie wrażenie.

Do ludzi dobrej woli.

Zwracam się z prośbą o pomoc materialną dla dobrego, pilnego i *niezwykle utalentowanego* chłopca, którego skierowałem do gimnazjum, a rodzice jego biedni wyrobnicy, nie są w stanie łożyć na jego wykształcenie. Mam pełną wiarę, że znajdzie się w Tarnowie kilka osób, które losem tego dziecka się zainteresują. W tej chwili trzeba pomyśleć o okryciu dla tego ucznia. Wszelkie datki na ten cel uprasza się składać w Redakcji Ziemi Tarnowskiej, która też datki te będzie kwitować.

Władysław Boruch
nauczyciel

Dni Morza.

Obchodzone w Tarnowie „Dni Morza" od 23—29 czerwca rozpoczęły się od uroczystego podniesienia flagi L. M. K. oraz przemówienia prezesa L. M. K. p. prof. Wojciechowskiego. Dnia 26-go czerwca odbyło się nabożeństwo w katedrze poczym zebrani udali się na ulicę Szpitalną, gdzie odbyło się przemianowanie tejże ulicy na ulicę Gen. Orlicz-Dreszera. Podniosłe przemówienie wygłosił wiceprez. Miasta p. mgr Kołodziej.

Na zakończenie „Dni Morza" urządzono nad Dunajcem na przystani kajakowej w Mościcach festyn wraz z wiankami. Czysty dochód z tej imprezy przeznaczony został na F. O. M.

Podziękowanie.

Serdeczne podziękowanie składa JW. Panu Dr Wincentemu Naporze za bezinteresowne przeprowadzenie kursu samarytańskiego w Hufcu Harcerskim Żeńskim.

Komenda Hufca Harcerek
w Tarnowie.

Helena Silbigerowa

Trzy Szczawnice...

Zdawałoby się napozór czytelnikom, których dobre losy nigdy w ten uroczy zakątek Polski nie powiodły, że w tytule korespondencji tkwi conajmniej gruby paradoks.

— Tymczasem zaiste prawdą jest to, co powyżej podano: są trzy Szczawnice — i to zgoła od siebie różne.

— Zaraz za Krościenkiem wjeżdżamy w Szczawnicę Niżną — ciągnącą się malowniczą wioską w kotlince Pienińskiej zamkniętą po lewej stronie szereg malowniczych domków góralskich, po prawej rwący huczący i szumiący Dunajec, za szumiącymi po nim łodziami, tratwami i kajakami.

Tu w Szczawnicy Niżnej zielenią się zasłane i zasiane pola, a na nich barwnymi punktami czerwienią, czy żółcą, czy niebieszczą się ludzkie postacie.

Tu w Niżnej Szczawnicy porykuje wesoło i krówka, pobekuje owieczka i rży konik.

— Nawet klaksony samochodowe nie są wstanie przygłuszyć dźwięków wsi.

— Posuwamy się dalej — ku Szczawnicy Wyżnej, a jakaż szalona różnica i w krajobrazie, a także w i charakterze.

— Tu zachowały się staroświeckie domki z ubiegłego stulecia, opatrzone drewnianymi malowanemi godłami i szyldami z napisami: „pod winogronem, pod białą gęsią, pod sroką, lub pod sercem".

— I właśnie dwa dni temu duży wóz samochodowy P.K.P. starł się gwałtownie z dachem domku „pod Sercem" i zerwał część okapu.

Na szczęście nie doszło do poważniejszej katastrofy.

— Mieliśmy wszyscy wrażenie, że godło „serce" uratowało ten zabytkowy domek.

— Ze Szczawnicy Wyżnej prowadzą dwie drogi do trzeciej Szczawnicy: Szczawnicy Zdroju.

— Jedna poprzez pięknie na wysokiej górze położony kościół parafialny i stare wille Szalayów, Wieczorkowskich, plebanie i inne, druga wprost do uzdrawiających szczaw mineralnych: Magdaleny—Józefiny, Stefana i Walerii.

— Walory lecznicze Szczawnicy są ogromne i znane nawet poza granicami Polski.

— Zdrój zaczyna pomału pod zarządem dyr. Marosany'ego przybierać europejski charakter.

— Dunajec przeraził się widocznie handlowego (dość niemiłego) gwaru i skręcił gwałtownie ku przełomowi.

...Brudne, sezonowe miasteczko, z kramami, sklepikami, straganami — oto Szczawnica Wyżna.

Oazę tworzy dolny park z willami Dra Kołaczkowskiego i źródłem pysznej wody mineralnej, noszącem piękne imię Wandy.

— Ubiegłych lat było to najbardziej zaludnione miejsce Szczawnicy — tego roku sezon widocznie później się zaczyna — gdyż wolnych ławek nawet podczas koncertu świetnej orkiestry zdrojowej p. Włońskiego we wtorki, czwartki i soboty nie brak.

W Wyżnej Szczawnicy ścierają sie, nawet czasem dosłownie, dwa światy i dwie epoki.

— Miłe, ładne i w śliczne góralskie stroje przybrane — szafarki wód, swą grzecznością i uprzejmością zyskują sobie uznanie kuracjuszów.

— Dobrze się prezentuje przybrana w liberję służba porządkowa zdroju.

Kwietniki i gazony, czysto utrzymane drogi, wiele nowych ławek, tablice orientacyjne dla dorożek, wszystko to sprawia, że kuracjusz czuje się dobrze w Szczawnicy Zdroju.

— Dla melomanów jest w obecnym sezonie dużą atrakcją zdyscyplinowany i świetnie obsadzony i zgrany zespół orkiestralny p. Wrońskiego który w nadchodzącą niedzielę nagrywa do radia śliczne pieśni Ziemi Sądeckiej w opracowaniu harmonizacyjnem swego kapelmistrza p. Wrońskiego.

— Świat huczy i szumi i przewartościowuje się. lecz źródła zdrowiodajne Szczawnicy dzień i noc płyną i płyną — bez zmian....

Jesienne stosowanie nawozów sztucznych

Podstawą prawie każdego gospodarstwa rolnego w naszych stronach jest ozimina, koniczyna, okopowe oraz łąki.

Wysokie plony zbóż ozimych, koniczyny i doborowego siana zależą nie tylko od starannej uprawy roli, pielęgnacji zasiewów i od dobroci ziarna użytego do siewu, **wielki wpływ na wysokość zbiorów wywiera żyzność gleby, tj. dostateczna zawartość w glebie składników pokarmowych** potrzebnych roślinom do dobrego zakorzenienia i rozkrzewienia, do prawidłowego rozwoju i bujnego wzrostu, a co najważniejsza — do wydania obfitego, ciężkiego i dorodnego nasienia.

Składniki odżywcze dostarczamy roślinom w oborniku oraz w nawozach sztucznych. Wiadomo, że obornik — zwłaszcza świeży — mało przegniły słomiasty, jaki zazwyczaj mamy z lata, rozkłada się w ziemi powoli i rośliny w pierwszym okresie rozwoju, a· więc na jesieni, z takiego nierozłożonego obornika korzystać nie mogą.

Dlatego też praktyczni rolnicy stosują obornik pod okopowe i pod rośliny pastewne, natomiast pod oziminę oraz na łąki stosują nawozy sztuczne gdyż składniki pokarmowe zawarte w nawozach sztucznych są dostępne roślinom natychmiast po zastosowaniu nawozów.

Każdy rolnik wiedzieć winien, że **dla normalnego rozwoju rośliny muszą mieć w glebie wszystkie składniki odżywcze, a więc azot fosfor, potas i wapno.**

Wiadomo, że **zboża ozime** w niedługim czasie po wzejściu zakorzeniają się, rozkrzewiają oraz **wytwarzają już w jesieni zawiązki przyszłego kłosa,** znacząc na nim ilość kłosów i ziaren. Rośliny **zasilone** więc już w pierwszym okresie rozwoju przede wszystkim **azotem i fosforem** w formie przyswajalnej — **rosną mocne, silne i zdrowe, wytwarzają bujny system korzeniowy, silnie się rozkrzewiają i rozwijają już w jesieni dorodny zawiązek kłosa, na którym przy obfitym nawożeniu znaczą dużo ziaren.** Rośliny silnie zakorzenione i rozwinięte w jesieni, łatwiej przetrzymują mroźną zimę oraz suche marcowe wiatry, ruszają w czas na wiosnę, wytrzymują wiosenną suszę, albowiem silnymi korzeniami sięgają głęboko po wilgoć i w rezultacie oziminy, które od początku wzrostu miały dostateczną ilość azotu i fosforu, napewno dadzą duże plony dorodnego, ciężkiego ziarna i wiele zdrowej słomy.

Większość naszych gleb jest bardzo uboga przede wszystkim w azot i fosfor oraz w wapno. Zarówno azot jak i fosfor są składnikami niezbędnymi każdej roślinie do normalnego rozwoju i wydania plonu. Bardzo korzystnie działa w glebie również i wapno, które przyczynia się do odkwaszenia oraz do poprawienia jakości i struktury gleby.

Największe zastosowanie pod oziminy i koniczynę oraz na łąki będą miały takie nawozy sztuczne, które zawierają azot, fosfor i wapno. Takim nawozem jest **supertomasyna azotniakowana** która jest fabryczną mieszanką azotniaku i supertomasyny.

WYTĘPIĆ CHWASTY.

Co warte pismo, co roznosi wieści
O które nikt go i nigdy nie pyta,
I by ciekawość wzbudzić do swej treści
Sensacji i brudu się chwyta?

Co warte pismo, co dzień w dzień potrafi,
Chociaż go czyta uczeń i podlotek,
Dawać powieści pełne pornografii
Z życia szumowin — kokotek?

Wy, w których dłoniach porządków zadanie
Spójrzcie nareszcie na to groźnym okiem,
Niechże nieszczęsny nasz kraj być przestanie
Piśmideł wstrętnym rynsztokiem.

Podziękowanie.

Komitet Organizacyjny Święta Pieśni w Tarnowie składa serdeczne podziękowanie JWPanu por. Krudowskiemu dyr. orkiestry wojskowej za bezinteresowną współpracę w urządzeniu święta.

Sport

OLSZA—TARNOVIA 2:2 (1:0)

(H) Kraków 26 czerwca. Ostatnie zawody Tarnovii z cyklu bieżących rozgrywek o mistrz. Ligi Okręgowej zakończyły się wynikiem remisowym, przyczym trzeba podkreślić niezwykle „fair” grę obu zespołów.

Ponieważ wynik meczu nie miał już żadnego wpływu na ukształtowanie się tabeli rozgrywek mistrzowskich Tarnovia wystawiła skład eksperymentalny z 7-ma rezerwowymi. Skład przedstawiał się następująco: Donnersberg, Łabno, Gofron, Klimek, Majka, Lonczak, Dycjan, Wychodil, „Rom”, Bazli, Łabędź.

Przebieg zawodów: Do pauzy gra toczy się pod znakiem przewagi Olszy, której zawodnicy, jakkolwiek słabsi technicznie, przewyższali Tarnovię pod względem fizycznym. Dość długo jednak nie udaje się Olszy zaznaczyć cyfrowo swej przewagi na skutek dobrej gry Łabny i Donnersberga.

Dopiero niedługo przed pauzą udaje się im zdobyć 1-szą bramkę przez pr. łącznika Wronę. Ponadto tak Olsza jak i Tarnowia (Wychodil, Bazli, „Rom”) mają kilka doskonałych okazji na zdobycie bramek lecz słabo dysponowani strzałowo napastnicy obu drużyn zawodzą.

Po pauzie podwyższa Olsza wynik przez środ. napastnika Łukasika. Zdawało się, że Tarnovia przegra dość wysoko, lecz w tym okresie zaczyna padać dość silny deszcz, piłka staje się śliską jak również i boisko, na skutek czego znacznie lepsi technicznie zawodnicy Tarnovii uzyskują przewagę i zdobywają przez Wychodila i „Roma” 2 bramki. Pod koniec zawodów miała Tarnovia doskonałą okazję do zdobycia bramki lecz Wychodil z kilku kroków strzela obok słupka. Widzów 200. Sędzia p. Mitusiński nie miał trudnego zadania wobec niezwykle „fair” gry zawodników obu drużyn.

TABELA LIGI OKRĘGOWEJ

		gier	punktów	st. br.
1	Chełmek	23	36	69:25
3	Makkabi	22	34	43:25
2	Fablok	22	32	76:29
4	Tarnovia	23	29	56:24
5	Zwierzyniecki	23	24	38:29
6	Krowodrza	23	21	47:42
7	Podgórze	23	19	31:42
8	Olsza	23	18	44:59
9	Grzegórzecki	23	18	28:54
11	Korona	22	11	27:64
10	Wawel	23	11	26:64
12	Nadwiślan	22	9	28:79
	Garbarnia	12	20	29: 6

Na skutek ostatnich wyników Z. S. Chełmek zdobył definitywnie mistrzostwo Ligi Okręgowej i będzie rozgrywał z Garbarnią (mistrzem wiosennym) 2 mecze decydujące o udziale w rozgrywkach o wejście do Ligi państwowej.

Kremer Jakub lat 14 zamieszkały w Tarnowie ul. Jagiellońska 580 **unieważnia** zgubiony dowód osobisty wystawiony przez Magistrat m. Tarnowa.

Prenumerata w Polsce: roczna 6 zł, półroczna 3 zł, kwartalna 1·50, zł. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto P.K.O. 415.692 lub w Redakcji, drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała strona 120 zł. pół. str. 60 zł. ćwierć str. 30 zł. 1/8 str. 15 zł. 1/16 str. 7·50 zł. W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu znaczny rabat.

Redaktor odpowiedzialny Mgr M. Bzowski. Wydawca: Komitet wydawniczy. Druk. L. Styrny w Tarnowie